

Ubywa korzystnych porozumień

10 października 2024

W ciągu kilkunastu lat drastycznie zmalała liczba zawieranych zakładowych zbiorowych układów pracy.

Jak informuje portal „Puls HR” za stroną internetową śląsko-dąbrowskich struktur Solidarności, mamy do czynienia z zapaścią porozumień zbiorowych między pracownikami a „pracodawcami”, zwanych formalnie zakładowymi lub branżowymi układami zbiorowymi pracy. Z danych Głównego Inspektora Pracy wynika, że o ile w roku 2011 zarejestrowano w Polsce 136 nowych takich układów, o tyle w 2023 już zaledwie 46. W całej Polsce układy zakładowe są zawarte w około 8000 przedsiębiorstwach, a układy ponadzakładowe w zaledwie 61.

Zbiorowe układy pracy stanowią zabezpieczenie praw pracowników. Zawierają one co do zasady takie zapisy, które wykraczają poza minimum zapewniane przez kodeks pracy i inne akty prawa. Są one zawierane przy obopólnej zgodzie przedstawicieli pracowników i właścicieli firm. W wielu krajach zbiorowe układy obejmują większość zakładów w danej branży, a nawet większość ogółu pracowników. W krajach skandynawskich i nordyckich zbiorowymi układami jest objętych 70-90% wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej, a sporo branż jest w całości objętych takimi porozumieniami.

Za jedną z przyczyn niskiego poziomu objęcia układami zbiorowymi w Polsce uważa się niskie uzwiązkowanie. W imieniu pracowników to właśnie związki zawodowe są w świetle prawa przedstawicielem negocjującym takie układy z szefostwem firm. Jeśli w firmie nie ma związku, to trudno o reprezentanta strony pracowniczej. „Do poszczególnych okręgowych inspektoratów pracy wpływa coraz mniej wniosków o rejestrację nowych zakładowych układów zbiorowych pracy. Obserwujemy raczej tendencję w kierunku zmiany treści układów, a nie dążenia do zawierania nowych” – mówi portalowi śląsko-

dąbrowskiej Solidarności Halina Tulwin, dyrektor departamentu prawnego Głównego Inspektoratu Pracy.

Źródło: NowyObywatel.pl